

Dariusz JaroszInstytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk
w Warszawie, Polska**Maria Pasztor**

Uniwersytet Warszawski, Polska

**INTERESY NIE TYLKO POLITYCZNE:
STOSUNKI POLSKICH WŁADZ PARTYJNYCH I PAŃSTWOWYCH
Z PARTIAMI KOMUNISTYCZNYMI EUROPY ZACHODNIEJ
W LATACH 1949–1953**

Relacje między komunistami polskimi i ich zachodnimi „przyjaciółmi”¹ w latach 1945–1989, w tym również w okresie apogeum stalinizmu, nie doczekały się jak na razie dogłębnych badań. Tylko w nielicznych pracach naukowych podjęte zostały próby analizowania tej problematyki². Wynika to przede wszystkim z trudności źródłowych. Zachodnie partie komunistyczne jak dotychczas bardzo ostrożnie otwierają swoje archiwa dla badaczy, zainteresowanych ich kontaktami z towarzyszami zza żelaznej kurtyny. Trudny jest również dostęp do odpowiednich dokumentów sowieckich. W tej sytuacji najważniejszy korpus źródeł dotyczących tego tematu znajduje się w archiwach polskich. Specyficzny i poufny charakter tych kontaktów sprawiał, że ich nieliczne ślady można odnaleźć w dokumentach wytworzonych przez struktury Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) oraz w aktach instytucji państwowych zajmujących się handlem zagranicznym, bezpieczeństwem publicznym czy kontaktami kulturalnymi z zagranicą. Mimo że nie są one zbyt wyraźne, to jednak dają podstawy do dokonania ciekawych ustaleń wskazujących na różnorodność wzajemnych relacji. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie tych tropów, ich interpretacja oraz umieszczenie w szerszym kontekście stosunków polskich władz komunistycznych (partyjnych i państwowych) z jej ideologicznymi i politycznymi sojusznikami w Europie Zachodniej w latach 1949–1953³.

¹ Tak nazywano w polskich dokumentach partyjnych komunistów zachodnich.

² Zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001; eadem, *Skazani na podległość. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945–1958*, Warszawa 2013; A. Kłoczyński, *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1945–1956*, Gdańsk 2007, s. 87-93.

³ Pojęcie Europy Zachodniej jest przez nas używane w sensie geopolitycznym jako przeciwstawienie dla bloku wschodniego, tworzonego od końca II wojny światowej przez Moskwę, opartego na komunistycznym modelu ustrojowym.

Narastanie zimnowojennej konfrontacji dla zachodnioeuropejskiego ruchu komunistycznego oznaczało z jednej strony utrudnienie kontaktów z reżimami w Europie Wschodniej, z drugiej – rosące trudności w prowadzeniu działalności we własnych krajach. W tej sytuacji internacjonalistyczne wzajemne wspomaganie się było zadaniem trudnym, ale możliwym. Jakie były główne pola tej współpracy?

Powiązania gospodarcze

Dla partii komunistycznych Europy Zachodniej powstanie bloku wschodniego oznaczało nie tylko możliwość wsparcia ideowo-politycznego, ale również szansę na korzystną współpracę gospodarczą, dzięki której mogły uzyskiwać istotne wsparcie finansowe. Wschodnioeuropejskie reżimy komunistyczne realizowały wówczas szerokie plany industrializacji, wymagające ogromnych ilości surowców i elementów wyposażenia dla uruchamianych lub modernizowanych zakładów produkcyjnych. Znaczna ich część musiała być sprowadzana w ramach importu z Zachodu. Problem polegał jednak na tym, że wiele z tych towarów podlegało zakazowi sprzedaży do Europy Wschodniej w obawie przed wykorzystaniem do produkcji zbrojeniowej. Kontrolą tego handlu zajmowała się specjalna instytucja powołana w 1949 r. pod nazwą Komitet Koordynacyjny Wielostronnej Kontroli Eksportu (*Coordinating Committee for Multilateral Export Controls*), skupiająca kilkanaście państw na czele z USA⁴. W dziele łamania tych barier istotną rolę odegrały firmy, które były skrycie kierowane przez kierownictwa zachodnich partii komunistycznych.

Tajne spółki, firmy agencyjne, koncerny

System powiązań gospodarczo-handlowych komunistów polskich i zachodnioeuropejskich należy widzieć w szerszym kontekście związków wykraczających poza struktury partyjne i sięgających swą genezą do okresu sprzed 1948 r.

Rąbka tajemnicy okrywającej te kontakty uchylają m.in. niektóre archiwalia polskie zbadane przez Witolda Bagieńskiego przy okazji jego analiz działania wywiadu cywilnego PRL⁵.

Pomysł robienia tajnych interesów na Zachodzie pojawiają się w dokumentach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) już w 1946 r. W tym celu próbowano wykorzystać Polsko-Szwedzkie Towarzystwo Kompensacyjne Polswed, o którym niewiele wiadomo (zostało rozwiązane w 1947 r.).

Realizacja tego pomysłu to fragment szerszej koncepcji, której genezy należy szukać w kierownictwie Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Wedle tajnej notatki dla

⁴ Zob. M. Lipson, *The Reincarnation of COCOM: Explaining Post-cold War Export Controls*, „The Nonproliferation Review”, 1999, t. 6, nr 2, s. 33; M. Mastanduno, *Economic Containment: CoCom and the Politics of East-West Trade*, New York 1992.

⁵ W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, Warszawa 2014 [praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. T. Wolszy], IH PAN, s. 645-667.

członków Biura Politycznego KC PZPR z listopada 1956 r. w latach 1946–1948 kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PPR Franciszek Mazur odbył kilka wyjazdów zagranicznych do państw kapitalistycznych, w trakcie których, przy czynnym udziale komunistów z państw zachodnich, zorganizował przedsiębiorstwa handlowe z kapitałem polskim i mieszanym. Szczególnie wiele z nich powstało na terenie Francji i Szwajcarii. Akcje lub udziały tych firm, z większościowym kapitałem polskim, były przechowywane w ambasadach lub poselstwach polskich. Ich zyski były przekazywane do KC partii⁶. Oprócz tego F. Mazur zorganizował współpracę z wybranymi firmami kapitalistycznymi, które „włączono do handlu z Polską, a które odprowadzały do kraju pewną część zysków”⁷. Ponadto „towarzysze z bratnich partii” dla prowadzenia interesów z Warszawą stworzyli specjalne własne firmy lub przystosowali do tego celu już istniejące. Ich wykaz z listopada 1956 r. obejmuje 19 podmiotów (wówczas nadal istniejących)⁸. Czwarta grupa obejmowała firmy istniejące w kraju, które zostały przejęte lub stworzone przez PZPR „dla pracy agencyjnej z zagranicą”⁹. Wskazane firmy agencyjne uzyskiwały przy pomocy czynników polskich „przedstawicielstwa na Polskę przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych”. Dzięki temu zachodni businessmeni mieli możliwość prowadzenia interesów w Polsce, a władze warszawskie mogły ograniczyć prywatną inicjatywę na tym polu. Polskie firmy agencyjne ustanowiły sieć swoich „korespondentów”, których zadaniem było „utrzymanie bieżącego kontaktu z dostawcami towarów w krajach pobytu dla uzgadniania cen, warunków dostaw

⁶ Sporządzony w listopadzie 1956 r. wykaz obejmował 13 firm, w tym jedną działającą w Argentynie, jedną w Brazylii, pięć we Francji, dwie w Szwajcarii, dwie w Szwecji, jedną we Włoszech i jedną w USA. Zob. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Kolekcja akt różnej proweniencji (dalej: KARP), II/95, Załącznik nr 1 do notatki tow. tow. Bajera, P. Bergera, Aronowicza i Kotta w sprawie sieci agencyjnej w handlu zagranicznym, Warszawa, 29 XI 1956, k. 9.

⁷ Były to firmy I. Schneider, Expo i Impolco, działające w Szwajcarii (zerwano z nimi kontakt w 1952 r.), Deutrimex (siostrzana firm dla Expo), funkcjonująca od 1949 r. w Niemczech Zachodnich, oraz Savignano, prowadząca interesy zarówno w Niemczech, jak i we Włoszech (zerwano z nią stosunki w 1951 r.). Zob. ibidem, Załącznik nr 2 do notatki tow. tow..., k. 10.

⁸ Ibidem, Załącznik nr 3 do notatki tow. tow..., k. 11.

⁹ Ibidem, Załącznik nr 4 do Notatki tow. tow..., k. 12. Były to następujące firmy: Transactor, Maciej Czarnecki i Ska, Paweł Pawłowski, Jan Odwak, Rudolf Kwieciński, Mundial, Poliglob, Timex, Dynamo, Omnitex i Intexim. Zachowane akta dotyczące Transactora z 1956 r. wskazują, że w organizacji tych firm nastąpić musiały po 1948 r. przekształcenia. Z dokumentu kontroli, przeprowadzonej w Transactorze 14 listopada 1956 r., wynika, że firma ta była wówczas zespołem czterech spółek akcyjnych: Dom Handlowy Transactor S.A., Timex S.A. Import-Eksport, Poliglob S.A. Towarzystwo Importowo-Eksportowe oraz Dom Handlowo-Agenturowy Maciej Czarnecki i S-ka, S.A. Spółka Transactor obejmowała firmy: Dom Agenturowo-Handlowy mgr Rudolf Kwieciński i Mundial Towarzystwo Importowo-Eksportowe; Timex składał się z: Domu Agenturowego Omnitex, Biura Handlu Międzynarodowego Intexim i Domu Handlowego Dynamo; w skład spółki Czarnecki wchodziła firma Jan Owdak – Reprezentacja Firm Zagranicznych, a do Poliglobu należał Dom Agenturowy Paweł Pawłowski. Zob. AAN, Ministerstwo Handlu Zagranicznego (dalej: MHZ), 4/803, Protokół z rewizji dokumentalnej, k.nlb.

wy i płatności” oraz „nadzorowania dostaw”. „Jako korespondenci występowały często firmy prowadzone przez towarzyszy zagranicznych. [...] Również odwrotnie polskie firmy agencyjne w kraju były i są niejednokrotnie korespondentami kapitalistycznych firm reprezentujących nasze centrale eksportowe, za co z kolei otrzymywały część prowizji, pobieranej przez firmy kapitalistyczne z tytułu usług świadczonym naszym centralom (tak np. firma Timex jest korespondentem firmy kapitalistycznej Atalanta, reprezentującej w USA centrale Animex w sprzedaży szynek)”. Budowanie tej misternej sieci i jej kontrola pozostawała w rękach Wydziału Ekonomicznego KC PPR, a następnie PZPR¹⁰.

Warto pamiętać, że aktywność mająca na celu łamanie zachodniego embarga na zachodnie towary nie była tylko udziałem struktur kierowniczych PPR i PZPR. Podobną działalność prowadził polski wywiad (w 1946 r. założył firmę Rexim, mającą za zadanie m.in. sprowadzanie do kraju różnych trudno dostępnych towarów z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec) oraz II Oddział Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, który w tym celu stworzył tzw. Specjalną Sekcję Finansową (SSF). Dla zakonspirowania działalności osoby związane z SSF założyły w Warszawie Dom Exportowo-Importowy Dimex i jego przedstawicielstwo w Berlinie. W ten sposób dokonywano zakupów towarów, wcześniej zamawianych w kraju. Na początku 1948 r. komisja partyjna na czele z F. Mazurem ustaliła, że powiązany z Departamentem VII MBP Rexim zostanie włączony do Dimexu, a zyski z działalności będą czerpać PPR i obie służby. Dołączono do nich aktywa Sekcji Handlu Zagranicznego KC PPR, która zajmowała się podobną działalnością. W ten sposób zaczęły one działać wspólnie jako SSF Departamentu VII MBP, jej szefem został Samuel Majzels (Aleksander Majjski). Jak twierdzi Bagieński, decyzja o likwidacji SSF zapadła w październiku 1949 r., jako efekt przede wszystkim przecieków do prasy zachodnioniemieckiej i zdekonspirowania Dimexu. Główne struktury SSF zlikwidowano na początku 1950 r. Szacuje się, że dzięki jej działalności budżet partii został zasilony sumą co najmniej 1,8 mld zł¹¹.

Kierownictwo PZPR jesienią 1949 r. wycofało się z bezpośredniego zarządzania firmami partyjnymi i agencyjnymi, przekazując to zadanie Ministerstwu Handlu Zagranicznego (MHZ), gdzie utworzono w tym celu specjalne Biuro Koordynacji¹².

Interesy handlowe nadal jednak kontynuowano. Dla ułatwienia operacji finansowych i ukrycia przed władzami skarbowymi Francji i Włoch części zysków firm stworzonych przez partie komunistyczne w tych państwach (z powodu wysokich podat-

¹⁰ AAN, KARP, II/95, Notatka tow. tow. Bajera, P. Bergera, Aronowicza i Kotta w sprawie sieci agencyjnej w handlu zagranicznym, Warszawa, 29 XI 1956, k. 1-3.

¹¹ W. Bagieński, *Wywiad cywilny*, s. 645-667. Nieco inaczej kwestie te przedstawione zostały w „Projekcie planu likwidacji nielegalnej działalności specjalnej”, pochodzącym prawdopodobnie z 1951 r. autorstwa Waclawa Komara. Twierdzi on, że nielegalna działalność specjalna (nadal jeszcze wówczas prowadzona) dała w ciągu dwóch lat zysk wynoszący ok. 2,5 mln dol. i 7 mld zł. Ponadto Zob. AAN, KARP, II/204, k. 2-4.

¹² AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), XI A/208, Wnioski organizacyjne w stosunku do firm zagranicznych podległych Biuru Koordynacji, k. 154-155.

ków) „utrzymywano w Warszawie dwóch łączników francuskiego i włoskiego, którzy posiadali swoje konta zlotowe i dewizowe w Banku Handlowym”. Byli to: „tow. tow. Andrzej Berger dla francuskich firm oraz [*Spartaco*] Vanonni [powinno być *Vannoni*], a później Rossi, dla firm włoskich”. W cytowanej notatce z 29 listopada 1956 r. stwierdzano, że korzystając z tych firm „sprowadziliśmy w latach 1950–1954, przełamując blokadę gospodarczą, wielkie ilości metali kolorowych, podstawowych surowców, łożysk kulkowych, precyzyjnych obrabiarek, również na wyposażenie przemysłu specjalnego, wyposażenia żeglugowego i lotniczego na sumę ponad 200 milionów dolarów. Sprawność sieci była na tyle duża, że oprócz zaopatrzenia kraju, reeksportowaliśmy duże ilości omawianych towarów do innych krajów zaprzyjaźnionych”¹³.

O tym, że aktywność tych firm trwała aż do „odwilży październikowej” świadczy datowana na 1 czerwca 1957 r. notatka, jaką odnaleźliśmy w trakcie naszych badań nad powojennymi stosunkami polsko-francuskimi, której autorem był Józef Czesak, sekretarz Komisji Zagranicznej KC PZPR, a adresatem sekretarz KC Jerzy Morawski. Pierwszy pisał w niej: „W związku z dotąd nieuregulowaną sprawą wzajemnych roszczeń i pretensji pomiędzy Komunistyczną Partią Włoch oraz Komunistyczną Partią Francji a naszym Ministerstwem Handlu Zagranicznego w sprawach handlowych (firmy, agenci, prowizje itd.) i w związku z koniecznością uporządkowania tych spraw, gdyż rzutują one na stosunki między tymi partiami a naszą – proponuję powołanie Komisji, która by po zbadaniu stanu rzeczy przedstawiła Sekretariatowi KC ostateczne wnioski tak co do sposobu uregulowania spraw z przeszłości, jak i ustalenie zasad w tej dziedzinie na przyszłość”¹⁴. Nie udało się odnaleźć informacji, które by wprost odpowiedziały na pytanie o losy tych firm. Z dużą dozą pewności można jednak założyć, że tego rodzaju powiązania między komunistami polskimi i zachodnimi zostały wówczas zlikwidowane. Tym bardziej że problem miał swoje wewnętrzno-polityczne konteksty. Podejrzane interesy polskich central handlu zagranicznego stały się wówczas tematem cyklu artykułów drukowanych w „odwilżowym” tygodniku „Po prostu” w końcu 1956 r. pod wspólnym tytułem *Błoto i dolary*¹⁵. Ich utrzymanie mogło zostać odebrane niechętnie przez opinię publiczną i być powodem oskarżeń o kontynuację stalinowskich praktyk przez naczelne struktury państwa.

Analizowane dokumenty świadczą, że zachodni „przyjaciele” prowadzili interesy z Polską również po 1949 r. Jakie to były interesy? Czy da się ustalić jakieś ich szczegóły na podstawie badań źródłowych? Przeprowadzone kwerendy archiwalne na ten temat nie przyniosły obfitych plonów. Pozwoliły jednak na odkrycie pewnych śladów.

¹³ AAN, KARP, II/95, Notatka tow. tow..., k. 5.

¹⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXII-663, J. Czesak do tow. Jerzego Morawskiego sekretarza KC PZPR, Warszawa 1 VI 1957.

¹⁵ Zob. „Po prostu”, 30 września 1956, nr 40; ibidem, 4 listopada 1956, nr 45; ibidem, 25 listopada 1956, nr 48; ibidem, 9 grudnia 1956, nr 50.

Ślad włoski

Część z nich prowadzi do Rzymu. Świadczy o tym ściśle tajna notatka dla Hilarego Minca z 30 czerwca 1954 r., zachowana w aktach Bolesława Bieruta, przechowywanych w Archiwum Akt Nowych (AAN)¹⁶. Dotyczy ona współpracy ze spółką akcyjną Terbita z siedzibą z Zurychu, kierowaną „z polecenia i na rachunek Komitetu Centralnego KP Włoch”. Nadzór nad nią z ramienia partii sprawował Eugenio Reale, były ambasador Włoch w Warszawie, a kierowali nią komuniści włoscy: Spartaco Vannoni (przebywający na stałe w Warszawie do początku 1954 r.) i Norberto D'Alessandri. Zajmowali się również sprawami dwóch innych firm powiązanych z włoskimi komunistami, pozostającymi w stałych kontaktach z polskimi centralami handlu zagranicznego: Nordexport i Simes. E. Reale, który do Polski przyjeżdżał „mniej więcej” raz do roku, sprawy transakcji załatwiał z wiceministrem handlu zagranicznego Czesławem Bajerem.

Analizowany dokument zawiera szczegółowe informacje na temat tego, jak wspomniana Terbita łamała zakazy eksportu do krajów położonych na wschód od żelaznej kurtyny. Firma specjalizowała się w zakupie na Zachodzie metali kolorowych, żelazostopów, metali szlachetnych i innych towarów. Czyniła to na swoje konto i dostarczała potajemnie do Polski „spore ilości” miedzi, aluminium, kobaltu, wanadu, tantalu, tytanu, molibdenu, berylu, telluru i innych rzadkich metali, „wywiązując się z naszych zleceń i rozliczeń bez zarzutu”. Finansowa strona transakcji była załatwiana przez polskie firmy Transactor i Impexmetal. Od 1952 r. ta pierwsza kupowała metale nie tylko na potrzeby gospodarki polskiej, ale również chińskiej, otrzymując na ten cel „od Chińczyków większe sumy zaliczek (nieraz po kilka milionów dolarów)”. „Dostarczane metale załadowywano na statki idące z Polski do Chin, a od połowy 1953 r. wysyłano do Chin drogą lądową”. W celu uniknięcia „nadmiernego ryzyka” centrale polskie „zakupywały metale kolorowe z reguły za zapłatą po dostarczeniu towaru do polskiego portu lub na polski statek w porcie kapitalistycznym po odpłynięciu statku z portu”. Wpływało to na podniesienie ceny towaru, gdyż „dostawcy i różni pośrednicy doliczają sobie koszty »wyrobienia« licencji wywozowych oraz fikcyjnych poświadczeń i certyfikatów w krajach kapitalistycznych”. Dla strony polskiej koszty pośrednie wynosiły do 120 dolarów amerykańskich na tonie miedzi, „ale woleliśmy je ponieść, niż ryzykować utratę całości towaru lub pieniędzy”. Autor cytowanej notatki twierdzi, że „Posługując się pośrednictwem zaprzyjaźnionych firm w krajach kapitalistycznych narzucaliśmy im ten sam system zapłaty za towar, dążąc do wyeliminowania nadmiernego ryzyka”. Dowodzi to, że „obszar aktywności”, w który weszła Terbita, był „zagospodarowany” nie tylko przez nią.

Ten mechanizm działał stosunkowo sprawnie aż do 1953 r. W sierpniu tego roku wzmiankowany Vannoni zaproponował m.in. zakup 1500 t drutu miedzianego (dosta-

¹⁶ Dalsza analiza i cytaty na podstawie: AAN, Bolesław Bierut – Archiwum, 254/IV-13, Notatka dla Pierwszego Zastępcy Prezesa Rady Ministrów, tow. H. Minca w sprawie zakupu drutu miedzianego i prętów mosiężnych za pośrednictwem sp. akc. Terbita, k. 52-57.

wa do Gdyni) i 400 t prętów mosiężnych (dostawa do Antwerpii). Strona polska postanowiła zakupić drut miedziany „częściowo dla nas, a częściowo dla Chińczyków, gdyż do sfinansowania zakupu trzeba było użyć pieniędzy chińskich, natomiast pręty mosiężne – wyłącznie dla Chińczyków, którzy też akceptowali tę transakcję przez swojego radcę handlowego w Warszawie”. Zgodnie z przyjętą wcześniej procedurą na wskazany przez Terbitę rachunek (nr 259 w Banku Adler w Zurychu) polskie centrale przekazały w kilku ratach ponad 900 tys. dolarów, za co firma kontrolowana przez włoskich komunistów dostarczyła część zamówionego towaru (część była w drodze). „Do końca listopada, pomimo opóźnień, transakcja rozwijała się normalnie”. Piątego grudnia włoscy kontrahenci spotkali się z przedstawicielami polskich firm Impexmetal i Transactor w Brukseli. Vannoni i D’Alessandri zestawili „rozliczenia na różne towary dostarczane w ramach otrzymanych pieniędzy, z których wynikało, że wyczerpali te fundusze i zażądali przekazania im sumy 999.485 dolarów do Banku Adlera” na pokrycie przygotowanych rzekomo do wysyłki 841 t drutu miedzianego i 290 t prętów mosiężnych. Po skontrolowaniu w Warszawie stanu rozrachunków Terbity przekazano im sumę mniejszą (745.260 dolarów) za „jedynie pozycje dostarczone i bezspornie znajdujące się w drodze”. Od tej chwili dostawy Terbity uległy przerwie, a „tow. Vannoni wyjechał za granicę i nie można było przez dłuższy czas z nim się skontaktować”. W połowie lutego 1954 r. u przebywającego w Brukseli przedstawiciela Ministerstwa Handlu Zagranicznego zjawili się „towarzysze włoscy”: Reale, Vannoni i D’Alessandri, którzy wyjaśnili, że opóźnienia są wynikiem wytoczenia procesu firmie Welligton w Londynie – właściwemu dostawcy za oszukiwanie władz celnych przy wysyłce poprzednich partii miedzi do Polski. Reale wyjaśniał, że pieniądze dotychczas otrzymane przez Terbitę z Polski zostały użyte na otwarcie przez Bank Adlera akredytywy w Banku Rodocanachi w Londynie na rzecz firmy Wellington, zgodnie z warunkami ustalonymi w Warszawie. Włosi twierdzili, że należy poczekać do końca procesu, wtedy firma brytyjska „dostarczy resztę towaru lub akredytywa wygaśnie i pieniądze zostaną zwrócone przez bank”. Reale najpewniej mijał się z prawdą, co wykazały rozmowy z innymi towarzyszami włoskimi. Vannoni przyjechał do Polski w marcu 1954 r. i zażądał sprolongowania akredytywy do końca kwietnia, „co jego zdaniem było konieczne dla nieujawnienia transakcji przed władzami brytyjskimi, które w międzyczasie zaarrestowały kilka osób współdziałających w poprzedniej wysyłce miedzi. Chodziło o to, aby wycofanie akredytywy nie stało się dowodem, że śledztwo sądowe spłoszyło nabywcę miedzi, oraz aby wiązać z możliwością dalszego zarobku tych pośredników, którzy mogli ujawnić niepożądane okoliczności przed władzami angielskimi”. Uznając te argumenty minister Bajer zgodził się na tę prolongatę. Włosi wyraźnie grali na zwłokę: Vannoni w końcu marca wyjechał z Warszawy, a jego następca nie zajmował się sprawami Terbity. Kontaktów ze stroną polską unikał również Reale. Wkrótce jednak okazało się, że z pieniędzy przesłanych do Banku Adler żadnej akredytywy nie otwierano (jak wcześniej twierdzili Reale i Vannoni) i że zostały przekazane dostawcy jeszcze przed otrzymaniem towaru! Włosi nie byli w stanie przedstawić żadnych dokumentów, udowadniających dyspozycje pieniędzmi uzyskanymi z Warszawy. W tej sytuacji strona polska poleciła wstrzymać zapłatę za dostarczony

do Antwerpii nikiel i kobalt. Jak konkludowali autorzy cytowanej notatki, opisany przebieg wypadków „dowodzi, że towarzysze włoscy nie dotrzykali warunków, na jakich powierzono im pieniądze [...]. W ostatecznym obliczeniu winni są około 1 milion dolarów. Prawdopodobnie skusiła ich możliwość zarobienia dużej części różnicy ceny (120 dolarów na tonę) przez przyjęcie transakcji na własne ryzyko i zapłatę za towar przed dostawą do Polski lub na polski okręt. Na skutek wytoczenia procesu karnego dostawcom angielskim towarzysze włoscy znaleźli się w kłopotliwym położeniu i nie są w stanie zwrócić nam pieniędzy”. W celu wyjaśnienia sprawy do Rzymu został wysłany polski radca handlowy z Londynu, który miał się skomunikować z członkami Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej (KC WłPK). „Przed wyjazdem do Rzymu powierzono tow. Stroczanowi zadanie dyskretnego zbadania sytuacji towaru zatrzymanego w porcie londyńskim”.

Nie znamy finału tej afery z Terbitą. Cytowana notatka pokazuje, że „internacjonalistyczna współpraca” między partiami komunistycznymi miała wówczas ważny aspekt finansowy. Ponadto pojawiające się w jej treści wzmianki o innych niż Terbita firmach prowadzących handel z Polską wskazują, że opisany proceder nie był czymś wyjątkowym.

O tym, że komuniści włoscy „maczali palce” również w innych transakcjach handlowych z Polską świadczy kolejna odnaleziona notatka, tym razem sporządzona przez ambasadora RP w Rzymie 9 maja 1952 r. Wynika z niej, że 29 kwietnia przyjął on przemysłowca Innocentiego w obecności E. Reale. Włoski przedsiębiorca zapewnił, że „w transakcjach z Polską powoduje się przede wszystkim szczerą sympatią do naszego kraju, powoduje się sympatią polityczną. Fakt, że jest kapitalistą wynika z warunków, w których pracuje. Przykładem jego zainteresowań osobistych Polską jest dostarczenie, mimo wielkich trudności, urządzeń dla rurowni w Częstochowie. Doświadczył on na sobie istnienia wielkiego nacisku ze strony USA na rząd włoski w kierunku ograniczania handlu z krajami demokracji ludowej”¹⁷. Innocenti zadeklarował gotowość wykonania dla strony polskiej zamówienia na produkcję rur cienkich. Radził jednak nieco odczekać, żeby nie utrudniać sytuacji. Proponował, że – aby uniknąć komplikacji w otrzymaniu licencji wywozowych – będzie starał się nowe zamówienia realizować jako części zamienne do już wysyłanych urządzeń¹⁸. Jaki był rzeczywisty udział komunistów włoskich w tej transakcji – trudno powiedzieć, ale „asysta” Reale przy tej wizycie nie wydaje się przypadkowa.

Działalność Terbity najpewniej nie była odosobniona. W cytowanej już wielokrotnie notatce z 29 listopada 1956 r. jako firmy działające w interesującym nas okresie apogeum stalinizmu i „należące do towarzyszy włoskich” wymienia się: Simex, Technoexport i Nordexport¹⁹. Niestety nie udało się ustalić szczegółów ich aktywności.

¹⁷ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), z. 8, w. 54, t. 26, Ambasada RP w Rzymie, Rzym 9 V 1952, k. 17-18.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ AAN, KARP, II/95, Załącznik nr 3 do notatki tow. tow..., k. 11.

Czy posiadamy źródłowe ślady podobnych powiązań PZPR i polskich instytucji państwowych z towarzyszami z innych krajów Europy Zachodniej? Pewne odnalezione dokumenty na ten temat prowadzą do Paryża.

Ślad francuski

Według informacji pochodzących z polskich dokumentów najważniejszą część analizowanej wcześniej sieci ajencyjnej tworzyły firmy „towarzyszy francuskich”: „Dla nich zarezerwowane były rynki francuski, szwajcarski, zachodnioniemiecki i holenderski”. Większość tych firm współpracowała równocześnie „z innymi krajami obozu socjalizmu na podobnych zasadach”²⁰. Na terenie Francji istniało sześć z nich: Comptoir Europeen, Bermal, Sorice, Berim, Sepic, Buriex. Ponadto francuscy komuniści posiadali jedną taką firmę w Belgii (Ocimex), dwie w Niemczech Zachodnich (Cohama i Olf et Co) oraz dwie w Szwajcarii (Serti i Prodalco)²¹.

Z akt KC PPR wynika, że już w latach 1947–1948 zostały stworzone przez przedsiębiorcę występującego pod nazwiskiem Jakub Aronowicz (Jaszar) firmy importowo-eksportowe według prawa francuskiego i z udziałem kupców francuskich. Były to: Vitrame, Office (Office – Omnium), Probure i Soframi. We wszystkich podmioty polskie zapewniły sobie pakiety większościowe akcji. Prócz nich, czytamy w jednym z odnalezionych dokumentów, „posiadamy 75% akcji fabryki łożysk kulkowych” (najpewniej chodziło o Mecanique et Roulements). Vitrame, tak jak Terbita, zajmowała się również łamaniem zachodniego embarga na eksport towarów i surowców do Polski. W tym wypadku chodziło przede wszystkim o części do amerykańskich samochodów, traktorów oraz wspomniane łożyska kulkowe. Probure importowała chemikalia (superfosfat, barwniki itp.), Soframi – jako przedstawicielstwo Motozbytu – trudniła się technicznym odbiorem wyrobów przemysłu motoryzacyjnego zakupionych przez Polskę we Francji, Office – polskim eksportem rolniczo-żywnościowym. Firmy te w 1949 r. zostały zaatakowane przez „reakcyjną prasę” jako faktycznie kontrolowane przez Kominform. Ich działalność utrudniało coraz bardziej narastające napięcie w stosunkach polsko-francuskich. Ekspulsowanie Aronowicza z Francji w 1949 r. spowodowało, że polscy komuniści zdecydowali się w 1950 r. na ich likwidację. Miał ją przeprowadzić „tow. Jean Marek”. W przypadku wspomnianej fabryki łożysk kulkowych miał on spowodować zatrzymanie produkcji, odkupić od współników ich udziały, a maszyny stopniowo przesłać do Polski²². Faktycznie jednak – jak dowiadu-

²⁰ Ibidem, Notatka tow. tow..., k. 4.

²¹ Ibidem, II/95, Załącznik nr 3 do notatki tow. tow..., k. 11.

²² AAN, KC PZPR, sygn. XIA/39, Notatka w sprawie przekazania tow. Jeanowi Markowi firm importowo-eksportowych do Francji do likwidacji [12 IX 1950], k. 1-2; D. Jarosz, M. Pasztor, *Conflits brûlants de la guerre froide. Les relations franco-polonaises de 1945 à 1954*, Panazol 2005, s. 343-345.

jemy się z dokumentu z 1956 r. – została ona „scedowana przez tow. Mazura w 1950 r. towarzyszom francuskim”²³.

Skąpe zachowane informacje na temat tych firm zdają się jednak świadczyć, iż ich działalność nie ograniczała się tylko do omijania barier handlowych: najprawdopodobniej w części pieniądze w ten sposób uzyskane służyły do finansowania prokomunistycznej działalności na terenie Francji.

Inne ślady

Wskazane włoskie i francuskie biznesowe tropy współpracy komunistów Europy Zachodniej z towarzyszami z Polski nie są jedynymi.

Terenem intensywnych kontaktów o charakterze handlowym była również Austria. Miejscowi komuniści dla handlu z Polską stworzyli firmy: Polcommerce, Polcarbon, Dr Back i Martin Maimann. Współpraca z agencyjnymi firmami austriackimi była przez stronę polską oceniana jako najkorzystniejsza z punktu widzenia handlu zagranicznego: dzięki niej udało się uzyskać poważne kredyty inwestycyjne i zapoczątkować sprzedaż maszyn do tego kraju²⁴.

Inne tropy, dotyczące powiązań biznesowo-handlowych PZPR z komunistami zachodnimi, są znacznie słabsze. Niektóre z nich prowadzą do Szwajcarii. Świadczy o tym niedatowana notatka z polskiej placówki dyplomatycznej w Bernie, przeznaczona dla Ostapa Dłuskiego, kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR. Jej autor pisze, że Edgar Woog, współzałożyciel Partei der Arbeit w 1944 r. i radny Zurychu z jej z ramienia, ubiega się o mandat w wyborach parlamentarnych. Jego partii i jemu samemu brakowało jednak pieniędzy na prowadzenie kampanii wyborczej. W finansowanie tej kampanii zaangażowała się żona Wooga – Lidia, prowadząca liczne interesy z Jugosławią, Albanią, Bułgarią oraz Węgrami, które to kraje już odwiedziła osobiście, oraz z Czechosłowacją, a „poza tym stara się bezskutecznie nawiązać stosunki handlowe z Polską. Firma towarzyszy szwajcarskich nazywała się Intra Handels A.G. Zurich”. Cytowany dokument zawierał sugestię udzielenia jej wsparcia i tym samym ułatwienia prowadzenia kampanii wyborczej przez E. Wooga²⁵. W zachowanych dokumentach źródłowych brak jest informacji o tym, czy taka pomoc została rzeczywiście udzielona.

Kolejny trop współpracy komunistów zachodnich z towarzyszami z Polski prowadzi do Helsinek. Jak wynika z tajnej notatki (noszącej datę 29 stycznia 1949 r.), skierowanej przez posła RP w Helsinkach do Wydziału Zagranicznego KC PZPR, do polskiej placówki dyplomatycznej zgłosił się członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Finlandii (KPF) Yrjo Murto z dwoma przedstawicielami towarzystwa Seximo, specjalizującego się w transakcjach importowo-eksportowych z ZSRR,

²³ AAN, KARP, II/95, Załącznik nr 1 do notatki tow. tow..., k. 9.

²⁴ Ibidem, Notata tow. tow..., k. 6.

²⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXII-563, [Kalina] Berno „Dla Dłuskiego do rąk własnych”, odpis odręczny, ściśle tajne, k. 22.

z prośbą o wizy do Polski w celu nawiązania relacji handlowych. Skarżyli się oni na torpedowanie ich wysiłków przez polskiego attaché handlowego²⁶.

Fińscy komuniści starali się nie tylko pomagać w nawiązywaniu kontaktów handlowych z zaprzyjaźnionymi (własnymi?) firmami, ale również podejmowali wysiłki w celu uzyskania bezpośredniej pomocy rzeczowej i finansowej z Warszawy. W 1950 r. Herta Kuusinen, członkini Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPF, napisała list do KC PZPR (w języku rosyjskim), w którym zwracała się z prośbą o wysłanie z Polski cementu i stali dla rozbudowy drukarni partyjnej w stolicy kraju²⁷. Z innego pisma skierowanego przez attaché handlowego w Helsinkach do Wydziału Ekonomicznego KC PZPR z 7 lutego 1950 r. wynika, że fińscy komuniści starali się również o uzyskanie dostawy 200 t cukru z Polski z zyskiem wynoszącym ok. 15%, który miał być przeznaczony na cele partyjne²⁸. Co do pierwszej transakcji, to w polskich zbiorach archiwalnych brak jest informacji o jej wynikach. Co do drugiej, to wszystko wskazuje na to, że nie doszła do skutku z powodu sprzeciwu fińskich czynników oficjalnych²⁹.

Kultura, wypoczynek, propaganda

Współpraca PZPR z zachodnimi „przyjaciółmi” przejawiała się nie tylko w nie do końca jasnych powiązaniach handlowych. Obejmowała również kontakty z obszaru szeroko pojętej kultury i wypoczynku.

To wówczas rozwinięta została akcja wczasowa. W jej ramach funkcjonariusze zachodnich partii komunistycznych przyjeżdżali w celach leczniczych i wypoczynkowych do Polski. Według zachowanego sprawozdania z 1951 r. bawiło wówczas w naszym kraju w ramach tej akcji 755 osób, z tego na zaproszenie KC PZPR przyjechało 263 czołowych przedstawicieli „bratnich partii” („przeważnie z krajów kapitalistycznych”). Wśród nich było 11 sekretarzy KC i przewodniczących partii, 20 członków Biur Politycznych, 64 członków KC i kierowników wydziałów. Spośród komunistów z Zachodu 10 przyjechało z Niemiec Zachodnich, z Austrii – 1, z Algieru – 13 (z rodzinami), z Norwegii – 13, z Finlandii – 12, ze Szwecji – 10, z Francji – 10, z Belgii – 9, z Wielkiej Brytanii – 9, z Włoch – 8, z Holandii – 7. Polskę odwiedzili wówczas m.in. szefowie partii komunistycznych z Wielkiej Brytanii (William Galacher), Holandii (Gerben Wagenaar) i Szwecji (Carl Hilding Hagberg). „Towarzysze odpoczywali w Zakopanem, Międzyzdrojach,

²⁶ AAN, KC PZPR, 237/XXII-380, Tajne. Poseł RP w Helsinkach do Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Helsinki 24 I 1949, k. 25; ibidem, J. Murto, Biuro KPF do ministra Wasilewskiego, Helsinki 18 I 1949, k. 26; AAN, KC PZPR 237/XXII-378, Suomen Kommunistien Puolue sekretariz generalny do Ostapa Dłuskiego, Helsinki 26 I 1949, k. 14.

²⁷ AAN, KC PZPR 237/XXII-378, Herta Kuusinen w Centralnyj Komitet Polskoj Obiedinonij Raboczij Partii [wrzesień 1950], k. 34.

²⁸ Ibidem, L. Kolarski do KC PZPR Wydział Ekonomiczny tow. D. Kraus, 7 II 1950, k. 37.

²⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXII-380, Attaché handlowy L. Kolarski do MHZ, Helsinki, 5 IV 1950, k. nlb.

w Wiśle i Karpaczu³⁰. W 1952 r. w ramach tej akcji przyjęto ogółem 959 osób (z tego na zaproszenie PZPR – 140³¹), a rok później – 228 osób³².

Pobyty delegacji zagranicznych nie ograniczały się do funkcjonariuszy partyjnych, lecz obejmowały szersze grono organizacji i osób o sympatiach prokomunistycznych. Ich członkowie nie tylko odpoczywali, ale zwiedzali Polskę. „Program obowiązkowy” takich pobytów obejmował zwykle wizyty w wytypowanych zakładach pracy (w tym w Nowej Hucie), w muzeum w Oświęcimiu i Zakopanem. Delegaci wygłaszali przemówienia przez radio w ramach emisji zagranicznych do swoich krajów. „Przemówienia te były wykorzystywane przez długi czas w radio dla celów propagandowych”³³.

Efekty tych wizyt nie ograniczały się do nagrywania audycji radiowych i do „wzmocnienia solidarności proletariackiej” (wedle określenia jednego z przywódców belgijskiej partii komunistycznej)³⁴. Oczekiwano bowiem, że uczestnicy wycieczek do „nowej Polski” staną się jej propagatorami w swoich krajach, co wzmocni ich rodzimą propagandę komunistyczną. Taki efekt miały przynieść liczne delegacje związkowe, pokojowe i kobiet z Austrii, jakie odwiedziły Polskę w 1951 r. W piśmie KC Komunistycznej Partii Austrii do KC PZPR ze stycznia 1952 r. stwierdzano, że dzięki tym wizytom ukazały się liczne artykuły chwälące osiągnięcia Polski w prasie lewicowej (m.in. w „Tagebuch” – organie „postępowych intelektualistów”) i w gazetach zakładowych. Delegaci składali sprawozdania na zgromadzeniach publicznych (największe z nich odbyło się w Insbrucku z udziałem 230 osób). Te wystąpienia, relacjonujące pobyty również w innych krajach bloku wschodniego, miały przyczynić się do sukcesów komunistów w wyborach do rad zakładowych³⁵.

Instrumentem propagandy były nie tylko wskazane starannie wyselekcjonowane delegacje odwiedzające nasz kraj, ale również towarzystwa przyjaźni Polski z poszczególnymi krajami Zachodu. To, co wiemy na temat niektórych z nich, zdaje się świadczyć, że ich aktywność była wówczas ściśle kontrolowana przez partie komunistyczne, które również tymi kanałami czerpały fundusze z Polski. Oznaczało to najczęściej mocną polityzację ich aktywności i utrudniało otwieranie się na środowiska niekomunistyczne.

Potwierdzenie tej opinii mogą stanowić wyniki badań na temat działalności Towarzystwa Przyjaźni Włosko-Polskiej, utworzonego w 1952 r. pod kuratelą włoskich komunistów.

Przykładem połączenia wspomnianej polityzacji z działalnością kulturalną był koncert muzyki Chopina w konserwatorium w Turynie w kwietniu 1953 r. w wykonaniu

³⁰ AAN, KC PZPR, 237/XXII-106, Sprawozdanie z akcji wycieczkowo-wczasowej w roku 1951, k. 19-24.

³¹ Ibidem, Sprawozdanie z akcji wycieczkowo-wczasowej w roku 1952, k. 39.

³² AAN, KC PZPR, 237/XXII-107, Spis uczestników różnych wycieczek i delegacji z krajów kapitalistycznych, które były w Polsce w 1953 r. oraz [ich] charakterystyki, k. 4.

³³ AAN, KC PZPR, 237/XXII-106, Sprawozdanie z akcji wycieczkowo-wczasowej w roku 1951, k. 19-24.

³⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXII-312, Sekretarz PCB Jean Terfve do KC PZPR, X 1953, k. nlb.

³⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXII-283, KC KPA do KC PZPR, Wiedeń 18 stycznia 1952, k. 116.

prof. Lodovico Lessona. W jego trakcie „rozdano publiczności, wśród której licznie był reprezentowany element robotniczy, ca 1000 egzemplarzy broszur »Konstytucji Polskiej« i kilkadziesiąt numerów »Polonii di Oggi«” – organu prasowego wydawanego przez ambasadę PRL w Rzymie³⁶.

Jeszcze bardziej propagandowy wydzźwięk miał cykl odczytów, wygłaszanych pod auspicjami Towarzystwa w końcu 1953 r. Ich tematem były stosunki państwowo-kościelne w PRL. Dziewiętnastego listopada w Mediolanie odbyła się konferencja prof. Alighieri Tondi na temat „wolności religijnej w Polsce w świetle ostatnich wydarzeń”. Przypomnijmy, że te „wydarzenia” to kolejne napięcie w relacjach PRL z hierarchią Kościoła katolickiego, zakończone aresztowaniem prymasa Stefana Wyszyńskiego. Dwudziestego drugiego listopada w Cerignoli, w Teatrze De Gemmie, odbył się wykład prof. Franco Patrignani, kierownika szpitala cywilnego w Ankonie, członka WPK, na temat Polski współczesnej (wchodził w skład delegacji Towarzystwa, która odwiedziła PRL w 1952 r.), ze szczególnym uwzględnieniem stosunków między państwem a Kościołem. Dwudziestego pierwszego listopada w Bari prof. Tommaso Fiore wygłosił referat na temat „Wrażenia z podróży: Polska kroczy ku socjalizmowi”, mówiąc jednocześnie o położeniu religii w Polsce dla ok. 300 osób³⁷. Jak pisano w szyfrogramie polskiej ambasady w Rzymie uczestnicy wycieczki z 1953 r. wygłaszający odczyty „otrzymali od Towarzystwa nastawienie akcentowania sprawy swobód religijnych w Polsce”³⁸.

Taki kierunek polityczny działalności Towarzystwa spotykał się z czynnym przeciwdziałaniem władz włoskich, co prowadziło do lokalnych konfliktów, w tym nawet do policyjnego wydalania referentów z miast, gdzie zamierzali występować. Eskalacja napięcia związanego z akcją odczytową Towarzystwa nastąpiła w 1954 r.³⁹

Podobnie prokomunistyczny charakter miała działalność Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej (*Amitie Franco-Polonaise*). Kurs represyjny wobec niego rozpoczął się już w 1948 r., kiedy policja francuska dokonała rewizji w jego paryskiej siedzibie⁴⁰. Wedle ocen francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 1952 r. Towarzystwo kontynuowało propagandę prowarszawską, podporządkowując jej swoją aktywność kulturalną⁴¹. Istotniejsze zmiany w tym Towarzystwie, mające otworzyć je na środowiska niekomunistyczne, nastąpiły dopiero po 1956 r.

³⁶ AAN, Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (dalej: KWKzZ), 224, MSZ do Komitetu KWKzZ, Warszawa 3 września 1953, Notatka, k. 6.

³⁷ AAN, KWKzZ, 226, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Włochy-Polska za miesiąc listopad 1953, k. 45-47.

³⁸ AMSZ, Zespół Depesz (dalej: ZD), w. 36, t. 437, Szyfrogram nr 14108 z Rzymu, 3 grudnia 1953, k. 108.

³⁹ Ibidem, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaźni za miesiące kwiecień i maj 1954, k. 90.

⁴⁰ AAN, PPR Oddział we Francji, 382/XVII-3, Z szyfrogramów [Putramenta], k. 1.

⁴¹ Archives du Ministère des Affaires étrangères (Paris) (dalej: AMAE), Europe 1944–1960, Pologne 1949–1955, 209, Petites nouvelles de la colonie polonaise en France, Paris le 31 dec. 1952, k. 49.

Jak wskazują zachowane przekazy źródłowe, model działania towarzystw przyjaźni oparty na ścisłej współpracy z partiami komunistycznymi obowiązywał w przypadku Francji i Włoch. Odpowiedź na pytanie, czy podobnie było w przypadku innych państw Zachodu wymaga dalszych badań źródłowych⁴².

Bieżące potrzeby polityczne

Współpraca polskich władz z komunistami Zachodu obejmowała (poza rytualnym uczestnictwem w zjazdach partyjnych czy świętach organów prasowych⁴³) również inne różnorodne „usługi”, zaspokajające bieżące potrzeby polityczne. Dokumenty zachowane w analizowanych zespołach źródłowych pozwalają na zorientowanie się w ich charakterze.

Oto np. KC Komunistycznej Partii Belgii w 1953 r. zwrócił się z prośbą do KC PZPR o uruchomienie na okres kampanii wyborczej (styczeń–maj) audycji, skierowanej na ten kraj, co „stanowiłoby dużą dla nich pomoc”. Prośba ta spotkała się z pozytywnym odzewem ze strony Wydziału Zagranicznego KC PZPR⁴⁴.

Belgia była tym krajem Europy Zachodniej, gdzie jeszcze na początku lat pięćdziesiątych istniał Obwód PZPR. Aktywność polskich komunistów koncentrowała się tam na kontrolowaniu organizacji polonijnych. Ich wpływy stawały się coraz mniejsze przede wszystkim z powodu nasilającej się akcji represyjnej ze strony władz belgijskich, w tym zwłaszcza ekspulsji Polaków z Belgii. W koloniach polskich panował, jak napisano w jednym ze sprawozdań, „dziki strach”, który powodował liczne wystąpienia z partii. W ocenie funkcjonariuszy PZPR współpraca z belgijskimi komunistami nie układała się najlepiej, ale odnalezione dokumenty nie precyzują tej opinii⁴⁵.

Polskie władze partyjne i państwowe zaangażowały się czynnie w pomoc dla komunistów greckich, którzy emigrowali ze swojego kraju po porażce poniesionej w wojnie domowej toczony w latach 1944–1949. Według ustaleń Wydziału Zagranicznego KC PZPR w Komitecie Partyjnym Komunistycznej Partii Grecji (KPG) w Polsce zrzeszonych było (według stanu na wrzesień 1953 r.) 2642 członków i 214 kandydatów (2330 Greków i 526 Macedończyków). Systematycznie organizowane były ich Krajowe Konferencje Partyjne, uruchomiono tytuł prasowy przeznaczony dla greckich uchodźców („Demokrata” – „Demkratis”). Grecy komuniści czynnie włą-

⁴² O tym, że Towarzystwo Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej było również kierowane przez miejscowych komunistów, świadczy list polskiego MSZ do Wydziału Zagranicznego KC PZPR z 31 stycznia 1951 r. (zob. AAN, KC PZPR, 237/XXII-263, k. 21-22). Badania A. Kłoczyńskiego (*Stosunki polsko-szwedzkie*, s. 258-265) wskazują, że Szwedzka Partia Komunistyczna prawie zupełnie nie interesowała się działalnością Towarzystwa Szwedzko-Polskiego.

⁴³ Zob. m.in. AAN, KC PZPR, 237/XXII-283, Wystawa w Wiedniu z okazji jubileuszu Volksstimme, 4 VII 1952, k. 131-142.

⁴⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXII 312, Ostap Dłuski do Sekretariatu KC PZPR na ręce tow. Franciszka Mazura, Warszawa 5 X 1953, k. nlb.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXII-290, Zdan, Sprawozdanie z obwodu Belgia – za miesiąc wrzesień 1951, k. 93.

czyli się w realizację planu 6-letniego. Jako sukces polityczny traktowano utworzenie w Polsce greckiej spółdzielni produkcyjnej oraz pojawienie się grupy Greków-przodowników pracy w polskich zakładach⁴⁶.

Władze polskie były również adresatem próśb o azyl ze strony greckich komunistów, przebywających nierzadko nielegalnie w państwach zachodnich (szczególnie we Francji) oraz udzielały im zakamuflowanej pomocy finansowej⁴⁷.

Polskie władze udzielały również pomocy, represjonowanej we własnym kraju, działającej na uchodźstwie Komunistycznej Partii Hiszpanii (KPH). W 1951 r. KPH uczestniczyła w organizacji wyjazdu grupy swoich rodaków z Algieru do Polski na pokładzie statku „Generał Walter”⁴⁸. Towarzysze hiszpańscy zwracali się do polskich przyjaciół o pomoc w umożliwieniu kontaktów ze swoimi funkcjonariuszami przebywającymi na Zachodzie (przerzuty z jednego kraju do drugiego, paszporty, wizy)⁴⁹.

Ta pomoc dla komunistów z krajów Zachodu przybierała również postać poszukiwania dla nich pracy w sytuacji, gdy ze względów politycznych byli z niej zwalniani lub mieli trudności z jej znalezieniem w ojczystych krajach. Świadectwem stosowania takich procedur jest pismo skierowane przez Poselstwo RP w Brukseli do Wydziału Zagranicznego KC PZPR w marcu 1952 r. Wynika z niego, że sekretariat KC Komunistycznej Partii Belgii (KPB) skierował do posła RP Wiktora Martina, przedstawianego jako „międzynarodowy specjalista w sprawach szkolenia zawodowego dorosłych”, który „ze względu na swe przekonania” miał mieć bardzo ograniczone możliwości pracy. Sondowano możliwość jego zatrudnienia w jednym z „krajów demokracji ludowej”⁵⁰.

Konkluzje

Dokonana próba analizy relacji polskich władz partyjnych i państwowych z partiami komunistycznymi, choć oparta z konieczności jedynie na fragmentarycznych materiałach źródłowych dostępnych w polskich zespołach archiwalnych, pozwala na sformułowanie kilku podstawowych wniosków.

⁴⁶ AAN, KC PZPR, 237/XXII-429, Sprawozdanie z działalności Komitetu Partyjnego Komunistycznej Org. KPG w Polsce na IV Krajową Konferencję Partyjną w dniu 20-21 IX 1953, k. 7.; ibidem, Rezolucja I konferencji partyjnej komunistów greckich emigrantów przebywających w Polsce, 10 IV 1950, k. 1.

⁴⁷ AAN, KC PZPR, 237/XXII-428, KC Komunistycznej Partii Grecji do KC PZPR, 14 III 1953, k. 9-10; ibidem, Wydział Zagraniczny KC PZPR do Sekretariatu KC PZPR na ręce Sekretarza KC tow. Franciszka Mazura, Warszawa 28 X 1953, k. 79.

⁴⁸ AAN, KC PZPR 237/XXII-432, Tajny raport ob. M. Rusinowej z wyjazdu Hiszpanów z Algieru, Paryż 4 lipca 1951, k. nlb.

⁴⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXII-431, Dolores Ibarruri do Bieruta, 12 IX 1951 [tłumaczenie listu], k. 14.

⁵⁰ AAN, KC PZPR, 237/XXII-312, Poselstwo RP w Brukseli do W. Zagranicznego KC PZPR, Bruksela 29 III 1952, k. nlb.

1. W latach 1949–1953 – okresie apogeum zimnej wojny w Europie, mimo coraz większych trudności i ograniczeń, kontakty między partiami komunistycznymi Europy Zachodniej a władzami warszawskimi nadal istniały.
2. Ważnym elementem tych kontaktów była ukrywana przed rządami państw zachodnich wymiana handlowa z Polską za pośrednictwem firm i spółek stworzonych lub kontrolowanych przez komunistów. Władze warszawskie łamały w ten sposób embargo na niektóre towary, których eksport do krajów bloku wschodniego był zakazany. Część zysków z tych transakcji wędrowała do kas zachodnich partii komunistycznych. Była to jedna z form wspierania ich działalności.
3. Funkcjonariusze partyjni i sympatycy komunistów z państw Zachodu uczestniczyli w wycieczkach do Polski, organizowanych przez władze warszawskie. Miały one owocować efektami propagandowymi, przyczyniać się do kształtowania pozytywnego wizerunku Polski w zachodniej opinii publicznej.
Ważnym instrumentem tej propagandy były przynajmniej niektóre towarzystwa przyjaźni (włosko-polskiej, francusko-polskiej), kontrolowane przez odpowiednie struktury zachodnich partii komunistycznych i subsydiowane z Warszawy. Funkcjonariusze tych partii byli uczestnikami akcji czasowej w Polsce, organizowanej przez PZPR oraz inne organizacje i instytucje państwowe.
4. Polskie władze partyjne i państwowe udzielały również innej pomocy zachodniemu ruchowi komunistycznemu w jego bieżącej działalności politycznej. Polegała ona na pomocy propagandowej w okresie kampanii wyborczych, udzielaniu azylu, zapatrywaniu w odpowiednie dokumenty, umożliwiające poruszanie się poszczególnych funkcjonariuszy partyjnych. Warszawa włączyła się w akcję pomocy komunistom – ofiarom wojny domowej w Grecji, przyjmując ich znaczną grupę w Polsce. Podobna pomoc została udzielona komunistom hiszpańskim.
5. Brak szerszych badań nad kontaktami PZPR i polskich władz państwowych z zachodnimi partiami komunistycznymi nie powala na udzielenie odpowiedzi na wiele podstawowych pytań dotyczących tych wzajemnych relacji. Jednak już to, co udało się ustalić, wskazuje, że nie ograniczały się one do rytualnych odwiedzin przy okazji kolejnych zjazdów partyjnych. Należy je traktować jako element nie tylko stosunków międzypartyjnych, ale również międzypaństwowych.
6. Warto ponadto pamiętać, że pomoc materialna, jaka była ważnym elementem kontaktów Warszawy z komunistami Zachodu, nie ograniczała się do interesów handlowych, zanalizowanych w niniejszym tekście. Odbywała się ona również (o czym pisaliśmy w innym miejscu⁵¹) pośrednio, w ramach szerszej struktury, zorganizowanej przez Moskwę, decyzją Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (WKP(b) z 19 lipca 1950 r., w postaci Międzynarodowego Funduszu Związków Zawodowych Pomocy Lewicowym Organizacjom Robotniczym. Fundusz miał siedzibę w Bukareszcie. Z postsowieckich dokumentów na ten temat, zachowanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Najnowszej (Rosyjskij Gosudarstwiennyj Archiw Nowiejszej Istorii – RGANI), wynika, że co

⁵¹ D. Jarosz, M. Pasztor, *Pieniądze moskiewskie i nie tylko*, „Arcana”, 2003, nr 51-52, s. 159-170.

rocznie od 1950 r. partie komunistyczne rządzące w państwach Europy Wschodniej (z wyjątkiem partii albańskiej i do 1959 r. – bułgarskiej) oraz WKP(b) (od końca 1952 r. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego – KPZR) i Komunistyczna Partia Chin (KPCh) wносиły wkład finansowy, który był przeznaczony na wspomaganie ruchów lewicowych na całym świecie. Z lektury udostępnionych akt wynika, że udział rzeczywisty PZPR w tym Funduszu wynosił w 1950 r. 160 tys. dolarów, w 1954 i 1955 – po 200 tys. dolarów (w analizowanych aktach brak danych za lata 1951–1953). Początkowo ten udział miał wynieść nawet 200 tys. dolarów, ale przeciwstawił się temu Bolesław Bierut. W rozmowach z funkcjonariuszami KC WKP(b) twierdził, że tylko w 1950 r. PZPR wydatkowała na pomoc FPK ok. 100 tys. dolarów⁵². Pokazuje to, jak skomplikowane były relacje łączące komunistów w bloku wschodnim z ich politycznymi „przyjaciółmi” na Zachodzie Europy – i równocześnie – jak złożone jest ich badanie.

Summary

NOT ONLY POLITICAL INTERESTS: THE RELATIONS OF POLISH PARTY AND GOVERNMENT AUTHORITIES WITH THE COMMUNIST PARTIES OF WESTERN EUROPE 1949–1953

In the apogee of Stalinism (1949–1953) Polish United Workers' Party and state authorities People's Poland maintained a variety of contacts with the communist parties of Western Europe. Especially important part of them were business contacts. Thanks to the companies created or controlled by the Western Communist the Polish authorities tried to break the Western embargo on the supply of economically important goods, including rare materials. These contacts allowed to conduct Polish communist propaganda in the West. Representatives of the Western party came to Poland for recreational and medical purposes and to obtain a support in the current political activities.

Keywords: communism, Polish United Workers' Party, French Communist Party, Italian Communist Party, Stalinism

Słowa kluczowe: komunizm, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Francuska Partia Komunistyczna, Włoska Partia Komunistyczna, stalinizm

Bibliografia

Archiwalia:

Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), PPR Oddział we Francji, 382/XVII-3, Z szyfogramów [Putramenta].

⁵² Ibidem, s. 163.

- AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), 237/XXII-380, Attaché handlowy L. Kolarski do MHZ, Helsinki, 5 IV 1950.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-431, Dolores Ibarruri do Bieruta, 12 IX 1951 [tłumaczenie listu].
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-663, J. Czesak do tow. Jerzego Morawskiego sekretarza KC PZPR, Warszawa 1 VI 1957.
- AAN, KC PZPR 237/XXII-378, Herta Kuusinen w Cienralnyj Komitet Polskoj Obiedinionoj Raboczziej Partii [wrzesień 1950].
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-563, [Kalina] Berno „Dla Dłuskiego do rąk własnych”, odpis odręczny, ściśle tajne.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-283, KC KPA do KC PZPR, Wiedeń 18 stycznia 1952.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-428, KC Komunistycznej Partii Grecji do KC PZPR, 14 III 1953.
- AAN, KC PZPR, sygn. XIA/39, Notatka w sprawie przekazania tow. Jeanowi Markowi firm importowo-eksportowych de Francji do likwidacji [12 IX 1950].
- AAN, KC PZPR, 237/XXII 312, Ostap Dłuski do Sekretariatu KC PZPR na ręce tow. Franciszka Mazura, Warszawa 5 X 1953.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-312, Poselstwo RP w Brukseli do W. Zagranicznego KC PZPR, Bruksela 29 III 1952.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-429, Rezolucja I konferencji partyjnej komunistów greckich emigrantów przebywających w Polsce, 10 IV 1950.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-312, Sekretarz PCB Jean Terfve do KC PZPR, X 1953.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-107, Spis uczestników różnych wycieczek i delegacji z krajów kapitalistycznych, które były w Polsce w 1953 r. oraz [ich] charakterystyki.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-106, Sprawozdanie z akcji wycieczkowo-wczasowej w roku 1951.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-106, Sprawozdanie z akcji wycieczkowo-wczasowej w roku 1952.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-429, Sprawozdanie z działalności komitetu Partyjnego Komunistycznej Org. KPG w Polsce na IV Krajowa Konferencję Partyjną w dniu 20-21 IX 1953.
- AAN, KC PZPR 237/XXII-378, Suomen Kommunisten Puolue sekretarz generalny do Ostapa Dłuskiego, Helsinki 26 I 1949.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-380, Tajne. Poseł RP w Helsinkach do Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Helsinki 24 I 1949.
- AAN, KC PZPR 237/XXII-432, Tajny raport ob. M. Rusinowej z wyjazdu Hiszpanów z Algieru, Paryż 4 lipca 1951.
- AAN, KC PZPR, XI A/208, Wnioski organizacyjne w stosunku do firm zagranicznych podległych Biuru Koordynacji.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-428, Wydział Zagraniczny KC PZPR do Sekretariatu KC PZPR na ręce Sekretarza KC tow. Franciszka Mazura, Warszawa 28 X 1953.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-283, Wystawa w Wiedniu z okazji jubileuszu Volksstimme, 4 VII 1952.

- AAN, KC PZPR, 237/XXII-290, Zdan, Sprawozdanie z obwodu Belgia – za miesiąc wrzesień 1951.
- AAN, Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (dalej: KWKzZ), 224, MSZ do Komitetu KWKzZ, Warszawa 3 września 1953, Notatka.
- AAN, KWKzZ, 226, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Włochy-Polska za miesiąc listopad 1953.
- AAN, Ministerstwo Handlu Zagranicznego, 4/803, Protokół z rewizji dokumentalnej. Archiwum Akt Nowych, Kolekcja akt różnej prowienienicji (dalej: KARP), II/95, Notatka tow. tow. Bajera, P. Bergera, Aronowicza i Kotta w sprawie sieci agencyjnej w handlu zagranicznym, Warszawa z załącznikami, 29 XI 1956.
- Archives du Ministère des Affaires étrangères (Paris), Europe 1944–1960, Pologne 1949–1955, 209, Petites nouvelles de la colonie polonaise en France, Paris le 31 dec. 1952.
- Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), MSZ, Zespół Depesz., w. 36, t. 437, Szyfrogram nr 14108 z Rzymu, 3 grudnia 1953
- AMSZ, Zespół Depesz, w. 36, t. 437, Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaźni za miesiące kwiecień i maj 1954
- AMSZ, z. 8, w. 54, t. 726, Ambasada RP w Rzymie, Rzym 9 V 1952.

Opracowania:

- Bagieński Witold, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961.*, Warszawa: IH PAN, 2014 [Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. T. Wolszy].
- Jarosz Dariusz, Pasztor Maria, *Conflits brûlants de la guerre froide. Les relations franco-polonaises de 1945 à 1954*, Panazol: Lavauzelle, 2005.
- Jarosz Dariusz, Pasztor Maria, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2001.
- Jarosz Dariusz, Pasztor Maria, *Pieniądze moskiewskie i nie tylko*, „Arcana”, 2003, nr 51-52, s. 159-170.
- Jarosz Dariusz, Pasztor Maria, *Skazani na podległość. Z dziejów stosunków polsko-włoskich 1945–1958*, Warszawa: ASPRA-JR, 2013.
- Kłoczyński Arnold, *Stosunki polsko-szwedzkie w latach 1945–1956*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2007.
- Lipson Michael, *The Reincarnation of COCOM: Explaining Post-cold War Export Controls*, „The Nonproliferation Review”, 1999, t. 6, nr 2, s. 33-51.
- Mastanduno Michael, *Economic Containment: CoCom and the Politics of East-West Trade*, Ithaca New York: Cornell University Press, 1992.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 2016.02.14.

Data wstępnej akceptacji artykułu przez Redakcję: 2016.02.28.